

Kościoły i klasztory rzymskokatolickie na
terenie dawnego województwa bełskiego,
red. A. Betlej, A. Dworzak, Wydawnictwo
Towarzystwa Naukowego „Societas
Vistulana”, Kraków 2021, 1, ss. 1392, 2, ss.
1032.

Author: Mirosława Sobczyńska-Szczepańska

PL ISSN 0023-5881, e-ISSN: 2719-6496

DOI: <https://doi.org/10.23858/KHKM72.2024.2.007>

<https://rcin.org.pl/dlibra/publication/278513>

Jak cytować:

Sobczyńska-Szczepańska, M. (2024). Kościoły i klasztory rzymskokatolickie na terenie dawnego województwa bełskiego. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, 72(2), 245–263.
<https://doi.org/10.23858/KHKM72.2024.2.007>

KWARTALNIK HISTORII KULTURY MATERIALNEJ 72 (2), 2024
PL ISSN 0023-5881; e-ISSN: 2719-6496
<https://journals.iaepan.pl/khkm>
the CC BY 4.0 license (<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>)
DOI: 10.23858/KHKM72.2024.2.007

Kościół i klasztor rzymskokatolickie na terenie dawnego województwa belskiego, red. A. Betlej, A. Dworzak, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego „Societas Vistulana”, Kraków 2021, 1, ss. 1392, 2, ss. 1032.

Recenzowana publikacja jest pokłosiem projektu pt. „Inwentaryzacja zabytków sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej. Województwo belskie”, sfinansowanego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. Projekt został zrealizowany w latach 2012–2021 w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego pod kierunkiem dr. hab. Andrzeja Betleja. Na stronach tytułowych książki widnieje rok 2021, mimo że ukazała się w lutym 2023 r. Co godne podkreślenia, trzy miesiące wcześniej, w listopadzie 2022 r., jej Redaktorzy, dr hab. Andrzej Betlej i dr Agata Dworzak, otrzymali nagrodę im. prof. dr. Jerzego Łozińskiego, przyznaną przez Stowarzyszenie Historyków Sztuki za prace naukowe z historii sztuki polskiej ze szczególnym uwzględnieniem prac o charakterze dokumentacyjnym i katalogowym¹.

Szata graficzna dwutomowej publikacji, jej tytuł i schemat zastosowany w poszczególnych rozdziałach przywodzą na myśl serię *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, wydawaną od 1993 r. przez Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie. Podobieństwo nie jest przypadkowe — we wstępie Redaktorzy przyznają, że starali się „nawiązać do założeń” wspomnianej serii, wskazując „wymogi grantu” oraz „konieczność realizacji w pełnym zakresie ustawy o zamówieniach publicznych” jako przyczynę, dla której zrezygnowali z opublikowania w jej ramach recenzowanych tomów (t. 1, s. 7). Decyzja ta powinna jednak skutkować doprecyzowaniem tytułu, który błędnie wskazuje, że traktują o rzymskokatolickiej architekturze sakralnej z terenu całego dawnego województwa belskiego, a nie tylko jego części włączonej po II wojnie światowej do ZSRR.

Książka liczy w sumie 44 rozdziały, z których 16 wyszło spod pióra A. Dworzak bądź obojga Redaktorów. Autorami pozostałych tekstów są: Marcin Biernat, Kinga Blaschke, Katarzyna Brzezina-Scheuerer, Piotr Jamski, Michał Kurzej, Piotr Łopatkiewicz, Tadeusz Łopatkiewicz, Piotr Ługowski, Dagny Nestorow, Rafał Nestorow, Helena Postawka-Lech i Tomasz Zaucha. Większość współczesnych fotografii wykonali P. Jamski i R. Nestorow; część pochodzi z domeny publicznej. Do każdego tomu dołączono bibliografię, spis ilustracji i indeks osobowy. Recenzentem wydawniczym obu tomów był prof. dr hab. Piotr Krasny.

We wstępie do tomu pierwszego, składającego się z 23 rozdziałów, Redaktorzy informują, że zawiera on „monografie 39 kościołów i kaplic znajdujących się w 27 miejscowościach” z terenu dawnych powiatów rawskiego (powinno być „belskiego”) i sokalskiego, należących do dekanatu belskiego archidiecezji lwowskiej (t. 1, s. 8), z kolei we wstępie do tomu drugiego, liczącego 21 rozdziałów, czytamy, że obejmuje „monografie 41 kościołów i kaplic w 34 miejscowościach” z dawnych powiatów belskiego (powinno być „rawskiego”) i buskiego, wcho-

¹ W 2022 r. oprócz recenzowanej monografii do konkursu im. prof. dr. Jerzego Łozińskiego zostały zgłoszone jeszcze dwie prace: Piotr Chabiera, *Marian Morełowski (1884–1963) — historyk sztuki, kolekcjoner, ekspert komisji rewindykacyjnych*, dysertacja doktorska obroniona 1 lutego 2021 r.; Piotr Łopatkiewicz, Tadeusz Łopatkiewicz, *Szkiełnictwo Stanisława Wyspiańskiego z naukowo-artystycznej wycieczki w Grybowskie, Sądeckie i Tarnowskie z roku 1889*, t. 2, z. 2–3, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 2021. Nagrodę przyznało pięcioosobowe jury pod przewodnictwem prof. dr hab. Małgorzaty Omilanowskiej.

dzących w skład dekanatów buskiego, rawskiego i brodzkiego (t. 2, s. 7). Oznaczałoby to, że w sumie książka zawiera 80 monografii obiektów z 61 miejscowości, co nie do końca znajduje swoje odbicie w „Spisie obiektów opracowanych w dwóch tomach kościołów i klasztorów na terenie dawnego województwa bełskiego” [sic!] (t. 2, s. 1015–1017), uwzględniającym 79 budowli z 62 miejscowości. Co zaskakujące, figurują w nim kaplice i świątynie, którym poświęcono w poszczególnych rozdziałach jedynie krótkie noty, w skrajnych przypadkach liczące kilka wersów, np. neogotycka kaplica w Hruszowie (parafia Niemirów), scharakteryzowana w kilkunastu słowach: „murowana kaplica w Hruszowie pw. św. Józefa zbudowana w r. 1896, z jednym ołtarzem i czterema ławkami, skromnie wyposażona w paramenty” (t. 2, s. 404); kaplica pw. św. Walentego poza murami miasta Bełz (t. 1, s. 65) i kaplica w Szmitkowie (parafia Sokal) (t. 1, s. 519), każda „opracowana” w trzech zdaniach; „monografie” wymienionych w spisie kaplic w Żużelu, Worochcie, Stajach, Waniowie, Przemysławie i Prusinowie (wszystkie z terenu parafii bełskiej) w sumie zajmują cztery strony (t. 1, s. 58–62), pierwotny kościół parafialny w Warężu, tamtejszy kościół filialny oraz kaplice w Leszczkowie i Hatowicach opracowano na niespełna sześciu stronach (t. 1, s. 1112–1117), a należące do parafii buskiej kaplice w Ostrowczyku Polnym, Maziarni Wawrzkowej, Żuratynie, Pietryczach i Grabowie — na pięciu stronach (t. 2, s. 43–49). Nie budziłaby zaskoczenia obecność w spisie zachowanej neogotyckiej kaplicy w Moszkowie, gdyby nie fakt, że nawet nie została w książce wspomniana (wymieniono jedynie Moszków jako wieś należącą do parafii waręskiej; t. 1, s. 1111).

Brak indeksu topograficzno-rzeczowego znacznie utrudnia odnalezienie informacji o budowlach pominiętych w spisie, do których należą kaplica cmentarna w Bełzie (t. 1, s. 61), ledwie wspomniane trzy murowane kaplice z terenu parafii krystynopolskiej: w Krystynopolu, Parchaczu i Boratynie (t. 1, s. 293), kaplica publiczna w Bojanicach z parafii sokalskiej (t. 1, s. 520), kaplica w Ostrobużu z parafii bruckenthalskiej (t. 1, s. 254) czy kaplica grobowa w Steńtynie z parafii Świtarzów (t. 1, s. 823). Część z nich, np. neogotycka murowana kaplica publiczna w Boratynie, o trójpłaszczyznowej nawie poprzedzonej wieżą, obecnie w stanie ruiny, z pewnością bardziej zasługiwałaby na monograficzne opracowanie niż niezachowana drewniana kaplica publiczna w Zaborzu, o której — wobec braku materiałów ikonograficznych — wiadomo jedynie, że miała wieżę od frontu (t. 2, s. 947–949).

W poszczególnych opracowaniach co do zasady zastosowano schemat zaczerpnięty z *Materiałów do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, dzieląc tekst na cztery części: 1. Historia (miejscowość, parafia, obiekt), 2. Opis (architektura, dekoracja, wyposażenie, otoczenie), 3. Stan zachowania, 4. Zarys problematyki artystycznej; wzorem wzmiankowanej serii przewidziano również aneksy źródłowe. Schemat ów w niektórych opracowaniach uległ zatarciu w wyniku wprowadzania licznych śródtytułów w obrębie pierwszej, a czasami również drugiej części lub rezygnacji z części czwartej. Najbardziej jaskrawym przykładem mnożenia podziałów jest opracowanie pióra Redaktorów *Kościół parafialny pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Busku* (t. 2, s. 29–151) o następującej strukturze części pierwszej: 1.1. Miasto, 1.2. Parafia, następnie 1.2.1 Kaplice: od 1.2.1.1. do 1.2.1.7 w Ostrowczyku Polnym, Busku, Maziarni Wawrzkowej, Żuratynie, Pietryczach, Adamach i Grabowej, 1.3. Kościoły, następnie od 1.3.1. do 1.3.5. kościoły pw. Świętego Ducha, św. Marii Magdaleny (Świętego Ducha), Wniebowzięcia NMP z klasztorem dominikanów, NMP i św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Pozostałe trzy części rozdziału dotyczą tylko ostatniej ze wzmiankowanych budowli. Notabene, aż dziewięć z nich pojawia się w „Spisie obiektów opracowanych”. W rozdziale *Dawny kościół parafialny pw. św. Michała Archaniola w Sokalu* (t. 1, s. 517–562) T. Zaucha uwzględnił zespół kościelno-klasztorny brygidek, których świątynia w 1783 r. została przekazana parafii. Znalazło to swoje odbicie w strukturze tekstu: 1. *Historia parafii*, 1.1. *Dawny kościół parafialny*, 1.2. *Kościół i klasztor Brygidek*; 2. *Opis*, 2.1. *Architektura kościoła parafialnego*, 2.2. *Wyposażenie kościoła parafialnego*, 2.3. *Architektura kościoła pobrygid-*

kowskiego, 2.4. *Wyposażenie kościoła pobrygidkowskiego*, 2.5. *Otoczenie kościoła i klasztoru*; 3. *Stan zachowania*; 4. *Zarys problematyki artystycznej*. Dwie ostatnie części zawierają informacje dotyczące obydwu świątyń. Dużo lepszym rozwiązaniem byłoby wyodrębnienie treści dotyczących kościoła i klasztoru brygidek jako osobnego rozdziału. Jeszcze więcej wątpliwości budzi podział opracowania *Kościół parafialny w Świtarzowie* (t. 1, s. 821–844), pióra K. Brzeziny-Scheuerer: 1. *Historia*; 2. *Opis*, 2.1. *Architektura*, 2.2. *Architektura kaplicy publicznej*, 2.3. *Wyposażenie*; 3. *Stan zachowania*; 4. *Zarys problematyki artystycznej*. Część 2.3. to pozbawiony komentarza wykaz elementów wyposażenia i sprzętów liturgicznych, opatrzony przypisem wyjaśniającym, iż owe obiekty w 1939 r. znajdowały się w kaplicy publicznej, mimo że zostały pominięte w inwentarzu nieukończonego jeszcze kościoła parafialnego. W części trzeciej pominięto stan zachowania kaplicy publicznej, zaś w części czwartej omówiono problematykę artystyczną obydwu budowli². W opracowaniu niezachowanego kościoła parafialnego w Chołojowie (t. 2, s. 153–164) A. Dworzak zrezygnowała z części czwartej, co wobec braku materiałów ikonograficznych można by uznać za słusne posunięcie, gdyby nie fakt, że w części trzeciej, wszak dotyczącej stanu zachowania, pojawia się następujące stwierdzenie (nieopatrzone przypisem): „z zachowanych przekazów archiwalnych można wnosić, że został zbudowany na podstawie projektu typowego kościoła wiejskiego Kazimierza Piekarskiego” (t. 2, s. 160). Warto nadmienić, że ze sprawozdań wizytacyjnych i inwentarzy wynika jedynie, iż świątynia była niewielka, murowana, neoromańska i miała jedną nawę.

Na tom pierwszy składa się 19 monografii kościołów, założeń kościelno-klasztornych i kaplic, trzy szkice historyczne miast (Bełza, Krystynopola i Sokala) oraz tekst autorstwa A. Dworzak, którego tytuł *Kościół i klasztor Bełza do końca XVIII wieku* sugeruje, że w sposób ogólny omówiono w nim architekturę sakralną Bełza. Tymczasem po jednozdaniowym wprowadzeniu informującym, iż „oprócz kościołów i klasztorów rzymskokatolickich opracowanych w poszczególnych artykułach [sic!] niniejszego tomu do końca XVIII wieku w Bełzie funkcjonowało jeszcze kilka innych świątyń” (t. 1, s. 53), zostały zaprezentowane (bez zachowania kolejności chronologicznej) kościół parafialny pw. św. Mikołaja w Bełzie (fundacja w 1374 r.), kaplice w Machnówku (XVII w.), Żużelu (1831), Worochcie (1863), Stajach (1885), Waniowie (1890 lub 1895), Przemysławie (1899), na cmentarzu w Bełzie (1900) i Prusinowie (1905), kościół szpitalny w Bełzie (w 1619 r. odnowienie wcześniejszej fundacji) oraz wzniesiona poza murami miasta niekonsekwentna kaplica pw. św. Walentego (1604). Zważywszy, że w rozdziale nie ma mowy o żadnym klasztorze, a siedem z odnotowanych w nim kaplic ufundowano w XIX bądź XX w., jego tytuł powinien brzmieć *Kościół parafialny pw. św. Mikołaja i kościół szpitalny w Bełzie oraz kaplice z terenu parafii bełskiej*. Dodajmy, że pominięto kaplicę prywatną w Oserdowie (podobnie jak Machnówek, obecnie znajdującym się w granicach Polski), o której wiadomo, że w 1604 r. była obsługiwana przez bełskich dominikanów bez pozwolenia biskupa³; murowany kościół wzniesiony w Machnówku w 1904 r. został jedynie wspomniany (t. 1, s. 58), a w zdawkowych opisach kaplic w Przemysławie i na cmentarzu w Bełzie użyto czasu przeszłego (t. 1, s. 61), mimo że obiekty te nadal istnieją. W części rozdziału poświęconej kościołowi parafialnemu pw. św. Mikołaja, rozebranemu w 1796 r., zawierającej drobniagowy przegląd elementów wyposażenia i sprzętów liturgicznych dokonany na podstawie akt kolejnych wizytacji biskupich, nie pada żadna uwaga na temat kształtu budowli,

² Warto również zwrócić uwagę na niekonsekwencję w nazewnictwie — świtarzowska kaplica, *de facto* nie tylko publiczna, ale również grobowa (Wanda z Rulikowskich i Tadeusz Kownacy wzniesli ją jako swoje mauzoleum), w podpisach pod ilustracjami nazywana jest „tymczasową kaplicą” (t. 1, s. 838–839, il. 19–21). Co zastanawiające, nie figuruje w „Spisie obiektów opracowanych”, mimo że została omówiona bardziej szczegółowo niż niejedna uwzględniona w nim budowla.

³ Zob. Marcin Biernat, *Kościół pw. Najświętszej Marii Panny i klasztor OO. Dominikanów w Bełzie*, tom 1 recenzowanej książki, s. 83.

zaś wzmianka o tym, że świątynia była drewniana, pojawia się dopiero w ostatnim akapicie, informującym o jej zamknięciu i przeniesieniu parafii do dawnego kościoła dominikanów (t. 1, s. 53–58). Zabrakło też odwołania do wydanej w 2019 r. monografii Grzegorza Chajki zawierającej zarys historyczny parafii bełskiej oraz szereg interesujących wiadomości o samej świątyni, np. jej lokalizacji, zaczerpniętych z materiałów po dziekanie bełskim ks. Jakubie Dymitrowskim⁴. Spośród uwzględnionych w rozdziale kaplic Autorka słusznie najwięcej miejsca (całą stronę) poświęciła kaplicy w Żużelu, o ciekawych klasycystycznych formach, wzniesionej w 1831 r. jako kaplica grobowa Kownackich, w 1928 r. przekazanej parafii (t. 1, s. 58–59). Powołując się na dokumentację budowlaną sporządzoną w 1932 r. przez lwowskiego architekta Eugeniusza Oborskiego na potrzeby gruntownego remontu budowli, mimo że w kosztorysie uwzględniono wymianę uszkodzonych cegieł oraz naprawę tynków wewnętrznych i zewnętrznych, a także marmoryzacji kolumn i pilastrów⁵, A. Dworzak wysuwa przypuszczenie, że kaplicę odbudowano, którą to hipotezę w kolejnym akapicie przedstawia już jako pewnik: „wnętrze kaplicy Oborski zaprojektował [sic!] na rzucie krzyża greckiego wpisanego w kwadrat, zaakcentowany na narożach ośmioma wolnostojącymi kolumnami. Natomiast ściany opracowano na wzór łuku tryumfalnego” (t. 1, s. 59). Przytoczony opis jest tyleż zdawkowy, co niepoprawny: słowo „kwadrat” odnosi się jednocześnie do obrysu murów obwodowych i rzutu głównej przestrzeni, powiększonej prostokątnymi wnękami; nietrafne jest również zestawienie kompozycji ścian kaplicy z łukiem triumfalnym. Kubiczna bryła budowli kryje w sobie wnętrza na planie kwadratu, do którego, na kształt ramion krzyża, otwierają się jednakowe, płytkie, sklepione kolebkowo wnęki. Ich boczne ściany opinają pojedyncze pilastry poprzedzone tokańskimi kolumnami, na których spoczywa wyłamany nad nimi profilowany gzyms, biegnący u podstawy ścian tarczowych. W trzech wnękach, naprzeciw wejścia i na osi poprzecznej, tuż nad gzymsem, znajdują się półkoliste otwory okienne, w czwartej — prostokątny otwór drzwiowy. Opisując bryłę kaplicy w Żużelu, Autorka nie wspomina, że pierwotnie zdołała ją boniowanie, płytowe na elewacjach bocznych i tylnej, pasowe — na frontowej, oraz pomija okno w elewacji tylnej. Klasycystyczną budowlę błędnie określa jako neobarokową, choć taki charakter ma jedynie jej dach wzniesiony według projektu Oborskiego.

Szkice historyczne Bełza, Krystynopola i Sokala, największych ośrodków miejskich, których obiekty sakralne zostały przedstawione w tomie pierwszym recenzowanej książki, zawierają — jak wynika z ich tytułów — „wiadomości na temat miasta i jego zabytków”. We wzorcowo napisanym tekście o Bełzie R. Nestorow ograniczył się do podania czasu i okoliczności powstania ważniejszych obiektów architektonicznych. Podobnie postąpiła D. Nestorow, autorka rozdziału o Krystynopolu, robiąc wyjątek dla pałacu Potockich, co zrozumiałe ze względu na rangę tego zabytku. Niestety, w jego opisie nie ustrzegła się błędów: terminu „pałac” używa w odniesieniu do całej budowli, na którą składa się korpus główny i skrzydła zgrupowane wokół sześciobocznego dziedzińca, oraz do samego korpusu głównego; ten ostatni charakteryzuje na podstawie zachowanych rysunków projektowych, mimo że nie przedstawiają zrealizowanej koncepcji (t. 1, s. 275–276). Odmienne podejście zastosowała A. Dworzak w opracowaniu na temat Sokala, omawiając kilkanaście budowli użyteczności publicznej i to bardziej szczegółowo niż niejedną kaplicę z terenu parafii bełskiej. Ich opisy są chaotyczne i pełne błędów rzeczowych, co ilustruje *passus* poświęcony dawnej siedzibie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”: „Główny budynek, założony na rzucie prostokąta, jest stylizowany na świątynię grecką, z fasadą artykułowaną pilastrami tokańskimi w wielkim porządku, zwień-

⁴ Chajko G. 2019, s. 48–55. A. Dworzak ograniczyła się do opublikowania za G. Chajką archiwalnej fotografii z gmachem towarzystwa dobroczynnego „Iszre Lew”, na której zaznaczono lokalizację kościoła (t. 1, s. 67, il. 1).

⁵ LNNBU, f. 26, rkps 19, s. 68–71. Dokumentacja zawiera projekt nowego dachu.

czoną trójkątnym tympanonem z kartuszem z napisem «Sokół». Po bokach, niczym nawy lub kaplice, znajdują się dobudówki rozłożone wzdłuż całego budynku. Podzielone są one trzema niewielkimi ryzalitami, z boniowaniem na narożach” (t. 1, s. 473). Mowa o budowlu na rzucie zbliżonym do prostokąta, składającej się z trzech prostopadłościennych brył, z których środkowa wysunięta jest przed boczne, dwukrotnie od niej węższe oraz wyraźnie krótsze i niższe. Za nietrafne należy uznać określenia „główny budynek” oraz „dobudówki”, a także konstatację, że te ostatnie są „rozłożone wzdłuż całego budynku”. Główna część gmachu, której fasada o kompozycji ślepego, trójosiowego portyku złożonego z toskańskich pilastrów wielkiego porządku (na skrajach podwójnych), belkowania i frontonu, została na całej szerokości poprzedzona schodami, przywodzi na myśl świątynię nie tyle grecką, co rzymską. Warto dodać, że jej tylna elewacja otrzymała taką samą kompozycję jak fasada, zaś jedenastoosiowe elewacje boczne — analogiczną artykulację porządkową. Spośród opinujących je pilastrów w całości widoczne są tylko skrajne, gdyż pozostałe do dwóch trzecich wysokości są przesłonięte przez boczne części gmachu o jednoosiowych elewacjach frontowych i tylnych, ujętych boniowanymi lizenami, oraz dziewięćosiowych elewacjach bocznych, rozczłonkowanych jednoosiowymi ryzalitami bocznymi i środkowym, zwieńczonymi naczółkami. Narożniki bocznych ryzalitów (według A. Dworzak wszystkich) zdobią boniowane lizeny. Trudno zgodzić się z Autorką, że elementem wieńczącym portyk jest tympanon, a znajdująca się w nim prostokątna płycina to kartusz. Dodajmy, że obecnie nie ma w niej napisu „Sokół” (widocznego na przedwojennej fotografii), wzmiankowanego przez A. Dworzak piszącą o gmachu w czasie teraźniejszym. Charakteryzując formy budowli, Badaczka nie odniosła się do wariantu projektu fasady, który zakładał dużo bogatszą artykulację, opublikowanego na pocztówce z 1913 r.⁶, a wymieniając neoklasycyistyczne gmachy „Sokoła” w Horodence, Stryju, Żółkwi i Kałuszu nie zauważyła, że żółkiewski ma formy analogiczne do sokalskiego z tą różnicą, że jego główna część poprzedzona jest portykiem; co niezrozumiale, pominęła siedzibę „Sokoła” w Belzie o identycznej bryle jak gmach w Żółkwi, choć jej zdjęcie zostało opublikowane w recenzowanej książce (t. 1, s. 46, il. 39). Nagminnym błędem w opisach budowli użyteczności publicznej jest podawanie liczby osi bez wskazania elewacji, np. o gmachu Państwowego Gimnazjum Męskiego dowiadujemy się, że „składa się z głównego, aż dwudziestotrzyosiowego korpusu, do którego dostawiono krótkie, zaledwie ośmioosiowe skrzydła” (t. 1, s. 477). W przypadku korpusu głównego można przypuszczać, że chodzi o liczbę osi w fasadzie, jednak nie sposób odgadnąć, co Autorka miała na myśli, pisząc o ośmioosiowych skrzydłach, skoro skrzydło zachodnie ma trójosiową elewację wschodnią i dwuosiową południową, skrzydło środkowe — ślepą elewację wschodnią i dwuosiową południową, zaś skrzydło wschodnie — czteroosiową elewację wschodnią i ślepą południową (por. t. 1, s. 506, il. 48; zachodnie elewacje skrzydeł nie są widoczne na opublikowanej przez Autorkę fotografii). Negatywny wpływ na jasność przekazu ma również używanie czasu przeszłego w opisach zachowanych obiektów, np. trójskrzydłowego gmachu Seminarium Nauczycielskiego Męskiego: „wschodnie skrzydło od ul. Szaszkiewicza było dziesięćosiowe, z podobnym trójosiowym ryzalitem zwieńczonym balustradą tralkową, natomiast zachodnie było tylko pięćosiowe” (t. 1, s. 476), choć skrzydła wschodnie i zachodnie nadal stoją, a ich zewnętrzne elewacje mają niezmiennie odpowiednio dziewięć i pięć osi. Zważywszy na wzmiankowane uchybienia, zdumiewa, że A. Dworzak wytyka publikującej na temat Sokala Dominice Kuśnierz-Krupie pisanie w czasie teraźniejszym o budowlach już nieistniejących, pozwalając sobie przy tym na impertynencką uwagę, iż badaczka „nie pokusiła się nawet o sprawdzenie

⁶ Zob. Gmach. [1913]. Pilastry mają korynckie kapitele, pod gzymsami parapetowymi widnieją symetryczna dekoracja w formie kaboszonu okolonego wicią roślinną, fronton wieńczy figura sokoła o rozpostartych skrzydłach, a jego krańce zdobią akroteriony, umieszczone również na osi skrajnych lizen we frontowych elewacjach bocznych części budowli; w tympanonie, nad zestawionymi antytecznie stylizowanymi gałęziami palmowymi, znajduje się płycina z zawołaniem „Czołem”, a nad nią — palmeta.

w przysłowiowym Internecie stanu budynków opisywanych przez nią na bazie pocztówek z dwudziestolecia międzywojennego” (t. 1, s. 474, przyp. 106).

Redaktorzy nie zadbali o to, by z ząbających się tematycznie opracowań usunąć powtarzające się treści. W monografii kościoła „Na Zameczku” w Belzie autorstwa K. Blaschke oraz P. i T. Łopatkiewiczów wystarczyło odesłać czytelnika do rozdziału o belskim założeniu dominikanów zamiast powtarzać informację o tym, że w 1456 r. książę mazowiecki Władysław ustanowił prebendę kaplicy zamkowej w postaci „5 kop groszy i 8 łokci płótna miary ruskiej, dziesięciny z Cebłowa, wina do odprawiania mszy oraz w naturze śniadań i wieczerzy na zamku belskim, z dzbanem piwa do każdego z tych posiłków” (t. 1, s. 83, przyp. 13; por. s. 209, przyp. 9). Nie wyeliminowano również rozbieżności, np. w pierwszym z wymienionych opracowań czytamy, że kaplica została odbudowana w 1731 r., natomiast w drugim — w 1727 r. (t. 1, s. 83, przyp. 13; s. 209). Jej kształt opisano na podstawie inwentarza z 1888 r. (t. 1, s. 211), nie informując, że wcześniej uczynił to G. Chajko⁷. Co godne ubolewania, zignorowano podaną przez tego badacza informację o przeniesieniu rzekomo niezachowanego wyposażenia kościoła „Na Zameczku” do świątyni pw. św. Jana Chrzciciela w Rzeplinie⁸. Opracowania na temat obiektów z Belza zostały przekazane Redaktorom w grudniu 2017 r., w związku z czym to na ich barki spadło wprowadzenie ustaleń G. Chajki oraz odnośników do jego książki z 2019 r.; niestety, nie sprostali temu zadaniu.

Przykłady rozbieżnych informacji na kartach książki można by mnożyć. M. Biernat na marginesie swoich rozważań nad kościołem dominikanek belskich wzmiankuje kościół pijarów w Warężu i świątynię parafialną w Uhnowie jako dzieła projektu Jana Michała Linka, przyjmując atrybucję zaproponowaną przez Jerzego Kowalczyka (t. 1, s. 155), tymczasem M. Kurzej, autor monograficznych opracowań tych obiektów, przekonująco wiąże je z Wojciechem Lenartowiczem (t. 1, s. 991–994, 1131). Należy odnotować, że wywód na ten temat stanowi powtórzenie fragmentu artykułu krakowskiego badacza z 2015 r.⁹, nie tylko nieprzywołanego w przypisie, ale również pominiętego w bibliografii. Notabene opracowanie M. Kurzeja *Kościół Pijarów, później parafialny pw. św. Marka w Warężu* oraz rozdział M. Biernata *Kościół pw. Najświętszej Marii Panny i klasztor OO. Dominikanów w Belzie* powinny mieć analogicznie sformułowane tytuły, skoro obydwa dotyczą zespołów kościelno-klasztornych, których świątynie po kasacie klasztorów stały się kościołami parafialnymi. W rozdziale na temat kościoła parafialnego w Tartakowie Dworzak podaje, że kaplica grobowa Kownackich w Świtarzowie (miejscowości należącej do 1910 r. do parafii w Tartakowie) pochodzi z 1896 r. (t. 1, s. 850), natomiast w opracowaniu świtarzowskiego kościoła parafialnego K. Brzezina-Scheuerer informuje, że budowla ta, pełniąca jednocześnie funkcję kaplicy publicznej i grobowej, powstała w 1897 r. (t. 1, s. 823). Z opracowania A. Dworzak na temat kościoła parafialnego w Chołojowie dowiadujemy się, że kaplica publiczna (kościół filialny) w Pawłowie została wzniesiona w 1905 r. (t. 2, s. 155), z kolei w poświęconym jej rozdziale, pióra tej samej Autorki, czytamy, iż „data budowy nowej świątyni w Pawłowie nie jest jasna”, ponieważ w źródłach pojawiają się dwie daty: 1905 r. oraz 1914 r. (t. 2, s. 454). A. Betlej i A. Dworzak w rozdziale o kościele parafialnym w Busku, zawierającym „opracowanie” *Kaplica w Maziarni Wawrzkowej*, podają, że w 1857 r. w skład parafii buskiej wchodziła Maziarnia, a w 1936 r. — Maziarnia Wawrzkowa (t. 2, s. 42). W opracowaniu świątyni w Łopatynie, autorstwa tych samych badaczy, wśród miejscowości należących do tamtejszej parafii w 1857 r. również wymieniona jest wieś Maziarnia (t. 2, s. 220). Jak właściwie nazywała się miejscowość, ewentualnie kiedy zmieniono jej nazwę, i do której parafii należała? — na to pytanie zainteresowany czytelnik nie znajdzie

⁷ Chajko G. 2019, s. 149–150.

⁸ Chajko G. 2019, s. 160.

⁹ Kurzej M. 2015, s. 15–17.

odpowiedzi w recenzowanej publikacji. Dowie się z niej natomiast, że „wieś Bebechy została powiększona o Oczac (ad Laszków)” (t. 2, s. 220), gdy jednak zajrzy do schematyzmu diecezjalnego z 1925 r. (do którego odsyła przypis), przeczyta, że do parafii łopatyńskiej należały „Bebechy et Oczac (ad Laszków)”¹⁰, co wcale nie oznacza, że Oczac (Oczacz) włączono do Bebechów. Wystarczy sięgnąć po *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, by przekonać się, że Bebechy nie były wsią, lecz przysiółkiem („grupa domów”) leżącym na południowy zachód od wsi Laszków, zaś Oczac (Oczacz) to nazwa folwarku i gorzelni znajdujących się po jej zachodniej stronie¹¹. Błędy w nazwach miejscowych w tekstach Redaktorów są wszechobecne, np. Manchów (t. 1, s. 53) zamiast Machnów, Nowosiółki Zahalczyckie (t. 1, s. 881) zamiast Nowosiółki Zahalczyckie (Zahalczyne), Sabin (Sobań) zamiast Sobin, Monasterek Obladowski zamiast Manastyrzek Ohladowski, Mukańce zamiast Mukanie, Podmonasterek (lub Podmonastyrek) zamiast Podmanastyrek (t. 2, s. 220–222).

M. Kurzej w opracowaniu kościoła parafialnego w Uhnowie szczegółowo opisał dalsze losy elementów jego wystroju, m.in. obrazów i rzeźb przekazanych do kościoła w Dyniskach Starych, doszczętnie zniszczonego przez pożar w 1987 r. (t. 1, s. 984). Ogień strawił również liczne sprzęty i szaty liturgiczne zabrane w 1944 r. ze świątyni parafialnej w Chołojowie, opracowanej przez A. Dworzak, które do Dynisk trafiły w 1969 r. (t. 2, s. 158, 160). Badacze przyjęli, że w Dyniskach żadnych zabytków ze wspomnianych miejscowości już nie ma, gdy tymczasem na ścianach nowego kościoła wiszą stacje uhnowskiej Drogi Krzyżowej, a w zakrystii i na plebanii przechowywane są monstancja i lichtarze pochodzące z Chołojowa¹².

W 2015 r. Dorota Lewandowska opublikowała obszerny artykuł omawiający historię Bruckenthala i tamtejszej parafii oraz wygląd i wyposażenie niezachowanego drewnianego kościoła, napisany na podstawie akt parafialnych, zwłaszcza *Liber memorabilium parochiae Bruckenthalensis* (w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych)¹³. Praca ta uszła uwadze A. Betleja, który jako kierownik projektu wytypował kościół bruckenthalski do opracowania, a następnie realizującego to zadanie R. Nestorowa. Zamiast rozdziału, na który składa się półtorej strony tekstu i 5 ilustracji (t. 1, s. 253–259), nieuwzględniającego ustaleń D. Lewandowskiej, w książce powinien znaleźć się odsyłacz do jej publikacji w pełni wyczerpującej temat.

W monografii kościoła parafialnego w Tartakowie, w zarysie historii miasteczka A. Dworzak skupiła się na odnotowaniu jego kolejnych właścicieli. Jeśli chodzi o obiekty architektoniczne, wspomina jedynie, że Franciszek Salezy Potocki nakazał wytyczyć plac pod jarmark i wznieść liczne spichlerze, austerie i składy, oraz zezwolił w 1766 r. na wystawienie murowanej synagogi; ponadto informuje o zburzeniu po II wojnie światowej „bazaru wraz z wieżą”, synagogi i kirkutu (t. 1, s. 845–848). Zabrakło wzmianki o murowanej cerkwi greckokatolickiej z 1875 r., z cudownym obrazem wedle tradycji przywiezionym z Jerozolimy, siedemnastowiecznym zamku Potockich¹⁴, czy wzniesionym w latach 1896–1898 na zrębce jego murów pałacu hr. Zbigniewa Lanckorońskiego. Elegancka budowla w stylu francuskiego neobaroku, dzieło lwowskiego architekta Wincentego Jana Rawskiego juniora, została wspomniana dopiero w części czwartej rozdziału (t. 1, s. 886–887), w której należałoby się spodziewać zarysu problematyki artystycznej tartakowskiej świątyni. Byłoby to usprawiedliwione, gdyby wzięto pod uwagę możliwość, że Rawski przygotował plany jej rozbudowy, rozpoczętej w 1897 r. przy wsparciu finansowym Lanckorońskiego (na osi wnętrza wzniesiono nowe prezbiterium, otwarte

¹⁰ Schematismus. 1925, s. 66.

¹¹ Słownik. 1884, s. 96–97 (hasło Laszków).

¹² Dziękuję za tę informację ks. Wiesławowi Mokrzyckiemu, proboszczowi parafii w Dyniskach Starych. Uhnowska Droga Krzyżowa nie uległa zniszczeniu w pożarze kościoła w 1987 r., ponieważ w owym czasie leżała zapomniana na poddaszu plebanii (w kościele wisiały stacje wyrzeźbione w drewnie lipowym).

¹³ Lewandowska D. 2015.

¹⁴ Słownik. 1892, s. 216–217 (hasło Tartaków).

do dawnego, które zostało ujęte dwoma aneksami na kształt ramion transeptu), jednak A. Dworzak atrybuuje projekt prowadzącemu prace budowlane Józefowi Wiszniewskiemu z Brzeżan, a samą rozbudowę uznaje za nieudaną, nie rozwijając tej myśli: „Wydaje się, że z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, iż Wiszniewski był także autorem projektów nieudanej rozbudowy kościoła tartakowskiego” (t. 1, s. 881). Najwięcej zastrzeżeń budzi jednak nieprecyzyjny i chaotyczny opis „okcydentowanego”¹⁵ kościoła. Prezbiterium zostało określone jako krótkie, jednoprzęsłowe i zamknięte trójbocznie, podczas gdy ma ono plan zbliżony do ośmioboku foremnego, zaś za enigmatycznym stwierdzeniem, że przesklepione jest wielobocznie, kryje się sklepienie złożone z sześciu koźub, z których ta od strony transeptu jest trzy razy większa od pozostałych. Błędy terminologiczne w połączeniu ze stylistycznymi zaciemniają przekaz. Nawa, ramiona transeptu i prezbiterium otwierają się do przęsła skrzyżowania arkadami o masywnych filarach i łuku pełnym, co wyrażono następująco: „Korpus [sic!], ramiona transeptu i prezbiterium otwarte do transeptu [sic!] arkadami”. Równie niejasne jest zdanie: „Na skrzyżowaniu transeptu ściany ścięte, z niszami zamkniętymi półkoliście, jedynie w południowym narożniku prostokątne wejście na ambonę prowadzące do zakrystii” (t. 1, s. 873) — Autorka chciała wyrazić, że w przeszle skrzyżowania, w ukośnych ścianach powstałych przez ścięcie narożników filarów znajdują się arkadowe nisze, z wyjątkiem filaru południowo-zachodniego z prostokątnym wejściem na ambonę, dostępną z zakrystii schodami w grubości muru. W charakterystyce rzutu poziomego świątyni zabrakło wzmianki o kruchcie na jej wzdłużnej osi oraz ujmujących ją aneksach w przyziemiu wież. Informacji o tym, że kościół ma dwuwieżową fasadę, nie sformułowano wyraziście. Pierwszy raz wieże zostały wspomniane, niejako mimochodem, w drugim zdaniu opisu fasady: „Fasada trójkondygnacyjna ze zwieńczeniem, o kondygnacjach równej szerokości i wysokości, trójosiowa (il. 11–18). Centralna część fasady cofnięta, w pierwszej kondygnacji wież wmurowana kruchta” (t. 1, s. 874). W rzeczywistości środkowa część fasady, flankowana przez wysunięte przed nią trójkondygnacyjne wieże, ma dwie kondygnacje i wysoki szczyt z wyodrębnionym naczółkiem. Kruchta zaś została wbudowana nie w pierwszą kondygnację wież, lecz pomiędzy wieże i jest nieco niższa od ich pierwszej kondygnacji.

Wprowadzenie do podrzdziału poświęconego polichromii wnętrza ma formę równoważnika zdania informującego, niestety niezbyt precyzyjnie, o jej lokalizacji: „Dekoracja malarska na całej przestrzeni [sic!] korpusu nawowego, sklepienia prezbiterium oraz zakrystii i skarbcza” (t. 1, s. 874). Identyfikując poszczególne przedstawienia, Autorka przytacza towarzyszące im passusy łacińskie zaczerpnięte z Wulgaty lub — w przypadku cytatów z pism ojców Kościoła — ze zbioru homilii i kazań pijara ks. Samuela Wysockiego z 1768 r. Wystarczyło zajrzeć do tych dzieł (udostępnionych w wersji cyfrowej w domenie publicznej), aby uniknąć błędów przy przepisywaniu nie zawsze w pełni czytelnych inskrypcji, np. „Deus missit [sic!] Angelus [sic!] suum, et conclusit ora Leonium [sic!] Dan 6v 22”¹⁶; „Praelalus [sic!] dignita [sic!] et honoribus, ceteris [sic!] spiritualis [sic!] supernis Michael S. Joan”; „Omnes nos Angeli adjuvant oranda [sic!], potius tamen hoc dicitur de Michael [sic!] S. Aug”; „Quoties [...] virtutis peragitur aliquid, Michael militi [sic!] per [sic!] hibete [sic!] S. Greg”; „Michael caput supremum, Dux Angelorum, totus [sic!] militiae Caelestis Imperator, locunitenens [sic!] Ipsiusmet Dei S. Ambr.” (t. 1, s. 874–875)¹⁷. W części rozdziału 2.4. *Otoczenie kościoła* próżno szukać opisu bramy

¹⁵ Tym kuriozalnym neologizmem (w słownikach języka polskiego nie ma czasownika „okcydentować”) zastąpiono sformułowanie „zwrócony prezbiterium na zachód”.

¹⁶ „Deus meus misit angelum suum, et conclusit ora leonum (Dan 6:22)”; Biblia sacra. 1710, s. 575. Przepisany z błędami passus Autorka opatrzyła przypisem, w którym identyfikuje błąd rzekomy: „Błąd w cytacie, pochodzi on z 23 a nie 22 wersetu” (t. 1, s. 874, przyp. 248).

¹⁷ „quoties mirae virtutis peragitur aliquid, Michael mitti perhibetur”; „Omnes nos Angeli adjuvant orando, potius tamen hoc dicitur de Michael”; „Praelatus dignitat et honoribus, caeteris spiritibus supernis”; „caput supremum, Dux et Antesignanus Angelorum, totius Caelestis militiae Imperator, locumtenens ipsiusmet Dei”; Wysocki S. 1768, s. 1110, 1145, 1137.

w murze okalającym świątynię, ledwie wspomnianej jako „brama poprzedzona schodami” (t. 1, s. 878). Dodajmy, że o zdobiących ją kamiennych figurach i wazonach mowa jest w części rozdziału poświęconej historii kościoła (t. 1, s. 869).

O tym, iż Redaktorka w niedostatecznym stopniu opanowała pojęcia architektoniczne, świadczy również opis kaplicy publicznej w Leszczatowie. Fasada z wysoką wieżą na osi częściowo wtopioną w bryłę nawy, o częściach bocznych zwieńczonych trójkątnymi półszczytami, z prostokątnym, nierozglifionym otworem drzwiowym, została scharakteryzowana następująco: „Fasada prosta, z wieżą wmurowaną na osi do połowy głębokości (il. 6). Drzwi w głębokim, prostym glifie [sic!], w dolnej części wieży, powyżej duże, prostokątne okno. Fasada zamknięta daszkiem [sic!], powyżej trójkątne spływy [sic!] łączące wieżę z licem [sic!]” (t. 1, s. 421). Dwa aneksy dostawione do ukośnych ścian trójbocznego zamknięcia prezbiterium tworzą układ nie gwiaździsty — jak pisze A. Dworzak — lecz promienisty. Nie jest prawdą, że wieżę „wieńczyła ażurowa latarnia uformowana z ciągu zmodernizowanych arkad”, ponieważ w nadal istniejącej ośmiobocznej strukturze arkad nie ma: składa się z kolumnienek podpierających szeroki, gładki pas zakończony gzymsem, przywodzący na myśl belkowanie (t. 1, s. 422). Mimo że „pomiędzy r. 2015 a 2018 niemal w całości zawalił się dach nad kaplicą”, jej wnętrze jest zdewastowane, a drewniane pseudosklepienie uszkodzone, stan zachowania budowli Autorka określiła jako stosunkowo dobry.

Wiele do życzenia pozostawia także opis kościoła parafialnego w Stojanowie, nieoddający stanu faktycznego. Według A. Dworzak „kościół nakryty [jest — M.S.-S.] dachem dwuspadowym, wieża ośmiobocznym, ze spiczastym hełmem zwieńczonym koroną z kulą i krzyżem, prezbiterium dachami wielospadowymi” (t. 2, s. 757), podczas gdy nawa główna i prezbiterium przykryte są wspólnym dwuspadowym dachem nad absydą przechodzącym w trójboczny, ramiona transeptu — dachami dwuspadowymi, a wieża — ośmioboczną iglicą. Ze stwierdzenia, iż „trójkondygnacyjna wieża, w dwóch pierwszych kondygnacjach czworoboczna, w trzeciej ośmioboczna ujęta z czterech stron trójkątnymi, schodkowymi szczytami” (t. 2, s. 757) nie wynika, że szczyty wieńczą elewacje drugiej kondygnacji wież. Warto nadmienić, że nie są schodkowe, lecz sterczynowe. Autorka nie zwraca uwagi, że mają taką samą formę, jak szczyty elewacji zamykających ramiona transeptu, które opisuje bardziej szczegółowo, choć równie niepoprawnie: „zamknięcia ramion transeptu zwieńczone trójkątnymi, schodkowymi szczytami ze sterczynami, wypełnionymi ślepymi blendami i dwoma wąskimi oknami” (t. 2, s. 757). Pomiędzy sterczynami rzeczywiście znajdują się arkadowe blendy, ślepe z definicji, jednak okien tam nie ma.

Opracowanie na temat kościoła i klasztoru bernardynów w Sokalu, pióra obojga Redaktorów, również zawiera rażące błędy. W opisie założenia nie określono, jak czteroskrzydłowy klasztor został usytuowany względem orientowanego kościoła. Wprawdzie z informacji o tym, że „w skrzydle południowym jeden trakt [został — M.S.-S.] zaadaptowany na aneks wzdłuż korpusu [sic!] nawy” (t. 1, s. 639), można wywnioskować, że gmach klasztorny przylega do świątyni od północy, nie wybrzmiało jednak, że zachodnie skrzydło jest przed nią wysunięte. Fasada kościoła, jednokondygnacyjna, z dwukondygnacyjnym szczytem zakończonym naczółkiem o kształcie zbliżonym do trójkąta (zob. zdjęcie na okładce tomu 1), została opisana jako „trójkondygnacyjna [sic!], z pierwszą kondygnacją przesłoniętą przedsionkiem i wyższymi kondygnacjami o formie schodkowej [sic!], połączonymi spływami, zwieńczonymi trójkątnym szczytem [sic!] utworzonym z dwóch spływów spiętych postumentem” (t. 1, s. 633). Nie jest prawdą, że boczne elewacje kościoła zwieńczone są „pasem pełnego belkowania” (wałka biegnącego pod fryzem w żadnym razie nie można uznać za architrav); rollwerk występujący we fryzie na przemian z ornamentem okuciowym został nazwany „ustawionymi na sztorc [sic!] wolutami ze ślimacznica od góry” (t. 1, s. 634).

Poważne zastrzeżenia budzi sposób wykorzystania łacińskojęzycznych archiwaliów. A. Be-tlej i A. Dworzak nie tylko pomijają istotne szczegóły, ale również podają informacje, których nie ma w przywoływanych przez nich źródłach. Na temat ołtarza pw. Chrystusa Ukrzyżowanego piszą, iż „mieścił srebrny krucyfiks z połączonym perizonium wysadzonym kamieniami czeskimi” (t. 1, s. 613), podczas gdy w inwentarzu mowa jest o wykonanych ze srebra koronie i titulusie oraz oprawnych w srebro i połączanych czterech kamieniach czeskich w ranach Zbawiciela¹⁸. O obra-zie św. Józefa dowiadujemy się, że „miał srebrną sukienkę, z połączanymi promieniami nad głową świętego i anioła” (t. 1, s. 613), choć zdobiące go połączone elementy to promienie, san-dały, laska i skrzydła anioła¹⁹; na obrazie św. Jana Kapistrana znajdowały się srebrne aplikacje w kształcie nie tylko promieni i sandałów (t. 1, s. 613), ale również sznura i różańca²⁰. Srebrnego krucyfiksu z obrazu św. Tekli nie połączono w całości (t. 1, s. 613), a jedynie postać Chrystusa; notabene w odniesieniu do tego wizerunku w opracowaniu zabrakło wzmianki o zdobiących szyję i rękę świętej trzech sznurach szlachetnych kamieni bądź pereł²¹. W klasztorze sokalskim według Autorów miały znajdować się „dwa obrazy *Ukrzyżowania* («*imago antiqua graeco modo picta cum effigie Domini Jesu deaurate [sic!]*», «*imago de alabastro sculpta exprimens depositio-nem de cruce [sic!] Domini Jesu*»)” (t. 1, s. 614), choć w przytoczonych cytatach mowa jest o ikonie z wizerunkiem Chrystusa i wyrzeźbionej w alabastrze scenie *Zdjęcie z krzyża*.

Szczególnie jaskrawym przykładem nieudolnej interpretacji tekstów łacińskich jest próba odtworzenia na podstawie osiemnastowiecznych inwentarzy wyglądu struktury srebrnego ołtarza Matki Boskiej Sokalskiej, wykonanej w Gdańsku w warsztacie wybitnego złotnika Johanna Jöde-go w latach 1726–1740 (t. 1, s. 603–604). Autorzy serwują czytelnikom niejasny opis pełen łaciń-skich cytatów wplecionych w zdania lub podanych w nawiasie, zawierających błędy fleksyjne i przekreślone słowa. Notabene uwzględniają w nim tabernakulum, zapominając, iż zostało wyko-nane przez złotnika Leybę Zędlewicza z Waręża (t. 1, s. 610): „Retabulum tworzyły «*pilastrae [sic!] argentea tabulata cum capitellis et columnis efflatis argenteis et cum eiusmodi capitellis*», a wieńczył przyczółek. W centrum nastawy, w polu środkowym, znajdował się cudowny wizerunek otoczony srebrną oprawą — baldachimem (?) (*iugumentum [sic!]*). Sam obraz był podtrzymywany przez trzy pełnopostaciowe figury aniołów, a obok wizerunku stały kolejne dwa anioły trzymające gołębicę w rękach. Między podporami, na srebrnych postumentach («*per modis [sic!] sculpturae elaboratae*») po lewej stronie znajdowała się srebrna figura Św. *Franciszka* z aniołkiem trzymającym księgę, a po prawej Św. *Antoniego* trzymającego lilie. Przed przyczółkiem był umieszczony kolejny baldachim (?) podtrzymywany przez anioły («*iugumentum [sic!] quadratum argenteum cum [sic!] angelis [sic!] ante portyrum*»), nad którym znajdowały się dwie figury anielskie («*due angeli maiores flectentes*») trzymające prostokątną tablicę z inskrypcją. Ponad ołtarzem ulokowano glorię ze srebrnym wyobrażeniem *Boga Ojca* w obłokach («*ab angelo maiore sustentata*»), któremu dodat-kowo towarzyszyły małe aniołki. Srebrne tabernakulum «*cum Cruce in medio*» zostało ozdobione dodatkowo «*paludamentum*» podtrzymywanym przez dwa anioły” (t. 1, s. 645)²².

¹⁸ „Altare Crucifixi / In cuius imagine corona argentea, titulus argenteus, in cicatricibus lapides Boemici argento inclusi, deaurati 4”; APB, sygn. XXIV-c-4, s. 36 (całość: *Inventarium apparatus et ornamentorum ecclesiae et sacristiae Sokaliensis*, 1781, s. 33–65).

¹⁹ „Altare S. Josephi / In cuius imagine vestis argentea cum radiis, sandaliis et baculo deauratis / Angelus cum pennis deauratis”; APB, sygn. XXIV-c-4, s. 36–37.

²⁰ „Altare S. Joa(nnis) Capistrani / In cuius imagine radii, horda, globuli praecatorii, sandalia argentea”; APB, sygn. XXIV-c-4, s. 37.

²¹ „Altare Sae. Theclae / In cuius imagine vestis, corona et palma argentea, crux in ma- / nibus S. Theclae argentea, effigies crucifix [sic!] deaurata 1/ In collo et manu una filla gemmarum 3”; APB, sygn. XXIV-c-4, s. 36.

²² Por.: „Altare Beatissimae V. Mariae / Immediate [sic!] penes imaginem iugumentum quadratum argenteum deauratum / Angeli argentei maiores sustentantes imaginem 3 / Supra imaginem angeli argentei minores susten-tantes effigiem Spiritus S. in radiis deauratis 2 / Tabulae argenteae ex piorum votis oblatae circa imaginem 26 /

Uważna lektura osiemnastowiecznych inwentarzy prowadzi do wniosku, że pod określeniem „iugamentum quadratum” kryje się nie baldachim, lecz rama, w retabulum nie było figur anielskich „trzymających gołębicę w rękach”, zaś figury aniołów określonych jako „flectentes” (kłęzące) nie podtrzymywały tablicy z inskrypcją. Wzmiankowane źródła oraz rachunki i specyfikacje dotyczące wykonania nastawy — omówione przez Autorów (t. 1, s. 603–604), ale niewykorzystane w omawianym kontekście — pozwalają na dość precyzyjną rekonstrukcję jej form. Architektoniczną, jednoosiową strukturę tworzyły dwie podpory złożone z kolumny, filara i pilastrów, ustawione na cokołach, najpewniej podpierające odcinek belkowania lub gzymsu²³, pomiędzy którymi znajdował się obraz Matki Boskiej Sokalskiej w ramie, podtrzymywany przez trzy duże figury anielskie „w wysokości człowieka”²⁴, wysunięty przed kolejną ramę, którą wieńczyła postać anielska trzymająca tablicę z inskrypcją. Po bokach, na postumentach, po lewej stronie stała figura św. Antoniego z Padwy z lilią w ręku, a po prawej — św. Franciszka, z puttem dźwigającym księgę. Nad obrazem widniały dwa putta unoszące promienistą głorię z gołębicą Ducha Świętego. W zwieńczeniu, na osi, na tle promienistej glorii podtrzymywanej przez dużą figurę anioła, znajdowała się rzeźba Boga Ojca w otoczeniu obłoków i mniejsze postaci anielskie w różnych pozach²⁵, natomiast po bokach, na postumentach (najpewniej ustawionych na belkowaniu bądź gzymsie zamykającym kondygnację ołtarza) dwie duże figury kłęzących aniołów. Elementy architektoniczne retabulum były drewniane i — z wy-

Tabelae aureae 2 / Iugamentum quadratum argenteum ad angulis ante portyrum / Angelus argenteus tenens inscriptionem supra idem portyrum / Superficies altaris vulgo gloria cum effigie Dei Patris et angelis tota argentea in nubibus et radiis, angeli argentei flectentes in postumentis 2 / Pilastra argentea tabulata cum capitellis et columnis efflatis argenteis et eum eius modi capitellis [sic!] 2 / Statua S. P. N. Francisci argentea ex parte dextera cum angelo tenente librum, cum horda argentea, et cruce 1 / Statua argentea S. Antonii a parte sinistra, tenens lilium 1 / Sub his statuibus duabus postumenta tabulata argento per modum sculpturae elaboratae / Tabernaculum totum argenteum cum cruce in medio / Nodi argentei supra cruce / Angeli argentei tenentes paludamentum”; APB, sygn. XXIV-c-4, s. 35–36. „Ornamentum Altaris B. V. Mariae. 1mo Gloria in superficie nubibus et radiis cum figura Dei Patris ab angelo maiore sustentata et minoribus angelis adornata. 2do Duo angeli maiores flectentes super postumentis. 3tio Duae columnae laminis argenteis obductae cum pilastris, capitellis et postumentis ex lamina argentea confectis. 4to Statua S. Francisci cum parvulo angelo librum tenente, et Sancti Antonii lilium tenente [sic!], ambae super postumentis laminis argenteis obductis. 5to Tres angeli maiores tenentes imaginem Beatissimae, et duo parvuli cum columba in radiis super imaginem. 6to Iugamentum argenteum circa imaginem anteriorem B. V. Mariae. 7mo Supra hoc iugamentum angelus tenens inscriptionem ex lamina argentea elaboratum [sic!]”; APB, sygn. XXIV-c-4, s. 72 (całość: *Inventarium sacrorum vasorum*, 1784, s. 69–73). „Sequitur altare B. V. Mariae miraculis clarae / 1mo Altare hoc constat partibus sequentibus. 1mo Gloria supra altare totum argenteum constans ex figura Dei Patris ab angelo maiore sustentata, angelis argenteis minoribus atque inaequalibus nebulis, et radiis. 2do Sequuntur angeli duo maiores argentei flectentes super postumentis ligneis. 3tio Sequuntur columnae duae ligneae laminis argenteis obductae cum suis pilastris, capitellis [sic!] et postumentis ex lamina argentea confectis. 4to His adstant duae statucae argenteae super postumentis ligneis laminis argenteis obductis: una S. Francisci cum effigie argentea parvuli angeli librum manutinentis, altera S. Antonii lilium tenentis. 5to Sub his observantur 4or laminac argenteae, vulgo compertimenta in modum florum excisa. 6to Iugamenta argentea poenes imaginem B. V. Mariae anteriorem. 7mo Supra praefata iugamenta habetur angelus argenteus ex lamina argentea elaboratus, tenens laminam itidem argenteam cum inscriptione. / 2do Tabernaculum cum ciborio totum argenteum”; APB, sygn. XXIV-c-4, s. 244 (całość: *Consignatio votorum aureorum, argenteorum, et aliorum*, 1784, s. 243–244).

²³ „Na wszystkie wielkie spodnie postumenty, na których tz. wielkie filary i pilastry z wszemi pobocznemi pilastrami stać będa 400 [grzywnien srebra]”, „Do powierzchnych wielkich gzymsów 360 [grzywnien srebra]”; APB, sygn. XXIV-c-4, s. 295 [Informacja o zapotrzebowaniu na srebro na wykończenie ołtarza, b. d.].

²⁴ APB, sygn. XXIV-c-4, s. 256–257 [Rozliczenie wykonanych prac z 30 maja 1728 r.]. Oprócz trzech wielkich figur anielskich, ważących w sumie ponad 369 grzywnien, zostały wymienione „2 małe anioły” o łącznej wadze ponad 40 grzywnien.

²⁵ „Szredna [środkowa — M.S.-S.] część glorii z obłokami grzywnien 550 [hutów] 15. Na stronie kłęzący anioł z obłokami i małym modlącym się aniołkiem [grzywnien] 100 [hutów] 10 ””; APB, sygn. XXIV-c-4, s. 295 [Informacja o zapotrzebowaniu na srebro na wykończenie ołtarza, b. d.]. „Do dwóch małych na stronie wzgórę aniołów latających 40 [grzywnien]”; APB, sygn. XXIV-c-4, s. 287 [Rachunek z 15 czerwca 1736 r.].

jątkiem postumentów w zwieńczeniu — obite srebrną blachą (o rzeźbiarskiej dekoracji na postumentach pod figurami świętych). Ramy obrazu, figury oraz promieniste glorie zostały wykonane ze srebra. Ponadto rama integralnie związana z obrazem, promienie w glorii z gołębicą Ducha Świętego oraz litery inskrypcji były złożone.

Warto podkreślić, że w opracowaniu na temat zespołu bernardyńskiego w Sokalu zabrakło aneksów źródłowych, mimo że we wstępie do tomu pierwszego recenzowanej książki deklarowano ich dołączenie „w przypadku budowli o wyjątkowej klasie artystycznej czy znaczeniu historycznym” (t. 1, s. 8). Przykład srebrnego retabulum dobitnie świadczy o tym, że kilkunastu cytaty nie zastąpią przytoczonych *in extenso* archiwaliów oraz ich poprawnego odczytania i interpretacji.

Spśród obiektów, których monografie znalazły się w tomie drugim recenzowanej książki, najciekawsze pod względem artystycznym wydają się kościoły parafialne w Busku (1773–1780), Łopatynie (1766–1772) i Rawie Ruskiej (1768–1776), o formach architektonicznych wykazujących silną zależność od twórczości Bernarda Meretyna (zm. w 1759 r.). Ze względu na duże podobieństwo do kościoła w Hodowicy (1751–1758), potwierdzonego archiwalnie dzieła tego architekta, Zbigniew Hornung uznał, że dwie pierwsze z wymienionych budowli oraz kościoły w Brzozdowcach (1769–1771) i Kołomyi (1762–1772) stanowią jego swoiste „kopie”²⁶. Tezę tę zweryfikował Piotr Krasny, który wykazał, że ich budowniczowie nie wzorowali się na kościele hodowickim, lecz ponownie wykorzystali jego projekt²⁷. Podkreślimy, że krakowski badacz, zwracając uwagę na zależność od form kościoła w Hodowicy świątyni w Rawie Ruskiej i Buczacz (1761–1763), stwierdził, iż „należy wykluczyć wykorzystanie hodowickiego projektu przy ich budowie”²⁸. Jan K. Ostrowski słusznie zauważył, że siedem wzmiankowanych kościołów tworzy serię, w której „pierwsze i najdoskonalsze ogniwo” stanowi świątynia hodowicka, podczas gdy pozostałe pozostają w różnym do niej stosunku²⁹. Tymczasem A. Betlej i A. Dworzak w opracowaniu na temat kościoła buskiego podają, że jest on zaliczany do grupy „kopii” świątyni w Hodowicy razem z kościołami w Łopatynie, Kołomyi, Brzozdowcach, Buczacz i Rawie Ruskiej (t. 2, s. 73–74). Twierdzą ponadto, że wszystkie siedem budowli zostało przypisanych Meretynowi przez Tadeusza Mańkowskiego, mimo że badacz ów nawet nie wzmiankuje kościołów w Buczacz i w Rawie Ruskiej w kontekście jego twórczości³⁰. Co więcej, „analizę całej grupy” miał przeprowadzić P. Krasny, choć w rzeczywistości skupił się on na kościołach w Busku, Łopatynie, Kołomyi i Brzozdowcach, czyli „kopiach” kościoła w Hodowicy wskazanych przez Z. Hornunga. Na te nieścisłości w stanie badań — powtórzonym w opracowaniu kościoła w Łopatynie (t. 2, s. 246–247) — można by spuścić zasłonę milczenia, gdyby nie to, że Autorzy podjęli polemikę z niewyrażoną w literaturze przedmiotu tezą, iż jedną z „kopii” hodowickiego kościoła jest świątynia w Rawie Ruskiej. Po przeprowadzeniu szczegółowej analizy jej form konkludują: „Te wszystkie różnice, już nie tylko od pierwowzoru w Hodowicy, ale także od pozostałych «kopii» architektonicznych w Busku, Łopatynie, Kołomyi, Buczacz i Brzozdowcach, skłaniają do wyłączenia kościoła w Rawie Ruskiej z bezpośredniego kręgu «kopii architektonicznych» kościoła hodowickiego” (t. 2, s. 76–77). Abstrahując od bezprzedmiotowości tych dywagacji, należy wyrazić zdziwienie, że podjęto je w monografii kościoła w Busku — wszak w tym samym tomie znajduje się opracowanie na temat świątyni rawskiej, którego autorka, D. Nestorow, rzetelnie przedstawia problematykę artystyczną tej budowli (t. 2, s. 547–548).

²⁶ Hornung Z. 1975, s. 443.

²⁷ Krasny P. 1994, s. 120–125.

²⁸ Krasny P. 1994, s. 121, przyp. 10.

²⁹ Ostrowski J.K. 1993, s. 35–36.

³⁰ Mańkowski T. 1932, s. 84–99.

Obiekcje budzi sposób, w jaki w rozdziale *Kościół parafialny pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Busku* zaprezentowano treści historyczne. Tekst jest trudny w odbiorze, czego przyczyna leży w natłoku drugorzędnych informacji, błędach rzeczowych oraz niekomplementarności jego poszczególnych części. W omówieniu dziejów miasta i jego architektury Autorzy pominęli zachowany do dzisiaj klasycystyczny pałac wzniesiony w 1810 r. przez hrabiego Wojciecha Miera, zmodernizowany przez Badenich, kolejnych właścicieli Buska³¹, napomykając jedynie, że został spalony w 1920 r. przez 1. Armię Konną Siemiona Budionnego (t. 2, s. 38–39); uwzględnili natomiast drewniany pałac Jabłonowskich z połowy XVIII w. (t. 2, s. 36). Parafialną cerkiew greckokatolicką pw. św. Mikołaja wspominają tylko po to, by odnotować, że w połowie drogi między nią a kościołem pw. św. Stanisława znajdowała się Wielka Synagoga (t. 2, s. 38); dwie pozostałe cerkwie (pw. św. Paraskewy, na przedmieściu Długa Strona, oraz pw. św. Onufrego, na przedmieściu Wolany), utrwalone na fotografiach z lat trzydziestych XX w.³², nie zostały wymienione. W podrozdziale 1.2 *Parafie* czytamy, że parafia w Busku, erygowana na przełomie XIV i XV w., po niszczycielskich najazdach tatarskich została odnowiona w 1456 r. przy kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP (w rzeczywistości pw. NMP), na przedmieściu zwanym później Nowym Miastem. Dalej następuje szczegółowy opis jej uposażenia, kolejnych nadań i zasięgu terytorialnego, a także bractw i altarii. Uwagę przykuwa zdanie: „Ponadto po przeniesieniu parafii z kościoła pw. św. Marii Magdaleny reerygowano przy kościele pw. św. Stanisława Bractwo Trójcy Przenajświętszej, które funkcjonowało do 1821 r.” (t. 2, s. 42), sugerujące, że w bliżej nieokreślonym czasie parafię przeniesiono do kościoła pw. św. Marii Magdaleny, a następnie do kościoła pw. św. Stanisława, o czym wcześniej nie było mowy. Kwestia ta nie została również wyjaśniona w wydzielonych śródtytułami częściach rozdziału poświęconych wspomnianym świątyniom. O kościele pw. św. Marii Magdaleny napomknęto, że nazywany jest farą w inwentarzu zakrystii z 1755 r., komentując: „Wszystko więc wskazuje na to, że przynajmniej w 1. połowie XVIII wieku parafia działała właśnie przy tym kościele” (t. 2, s. 52). Dalej, w półstronicowej notce na temat świątyni pw. NMP, poza informacją o odnowieniu przy niej parafii w 1456 r. Autorzy podają, że została zniszczona podczas powstania Chmielnickiego i nieodbudowana, w wyniku czego „parafię przeniesiono na powrót [sic!] do kościoła pw. św. Stanisława na Starym Mieście” (t. 2, s. 55). Przypomnijmy, że wcześniej nie padła informacja, że to kościół pw. św. Stanisława był pierwszą świątynią parafialną. Poświęcony mu podrozdział zaczyna się od stwierdzenia, że pierwszy kościół pod tym wezwaniem, ufundowany w pierwszej połowie XV w., został całkowicie zniszczony przez najazdy tatarskie (t. 2, s. 55). Następnie mowa jest o przeniesieniu parafii do kościoła pw. NMP oraz odbudowie kościoła pw. św. Stanisława na przełomie XVI i XVII w. W tym miejscu pojawia się enigmatyczna uwaga, że według arcybiskupa Wacława Hieronima Sierakowskiego wzniesienie nowej świątyni mogło mieć związek z odnowieniem parafii przez króla Zygmunta Augusta w 1564 r. Te rozszniewane po kartach rozdziału częściowo wykluczające się informacje w żadnym razie nie składają się na spójny zarys historii parafii.

Z wiadomości historycznych spisanych w 1782 r. przez ks. Szczepana Mikulskiego wynika, że podczas najazdu Kozaków pod wodzą Chmielnickiego w 1654 r. uległy zniszczeniu kościoły na przedmieściach Buska oraz trzy świątynie w mieście, pw.: św. Stanisława, św. Marii Magdaleny i Świętego Ducha, wszystkie drewniane³³. Przy ostatniej z nich był utrzymywany szpital, hojnie uposażony w 1570 r. przez Mikołaja Streptowskiego³⁴, w XVII w. wsparty

³¹ Aftanazy R. 1995, s. 10.

³² Faliński B. 1935, s. 84–85.

³³ LNNBU, f. 141, dz. I, rkps 1800, s. 1.

³⁴ „Attamen sciendum est, quod in hoc oppido, praeter ecclesiam S. Stanislai, quae ad praesens, ut cernitur de novo est extracta, ac praeter ecclesiam Patrum Ordinis Praedicatorum fuerint in hoc oppido binae ecclesiae, una sub titulo S. Spiritus in eo loco, ubi ad praesens est domus nobilis Domini Preschell, e altera S. Mariae

kilkoma zapisami. Jako że kościoła pw. Świętego Ducha nie odbudowano³⁵, fundusz szpitalny został przekazany administratorowi świątyni pw. św. Marii Magdaleny, wzniesionej po powstaniu Chmielnickiego od nowa, razem z przytułkiem dla czworga lub pięciorga ubogich. W bliżej nieokreślonym czasie ustanowiono przy niej parafię, przeniesioną do kościoła pw. św. Stanisława najpewniej w 1758 r., kiedy proboszczem buskim został mianowany ks. Szczepan Mikulski³⁶. Jego staraniem wzniesiono przy kościele pw. św. Stanisława murowany przytułek, w którym znalazło schronienie troje ubogich ze szpitala przy chylącej się ku upadkowi świątyni pw. św. Marii Magdaleny³⁷. W 1782 r. jeszcze ją pamiętali współcześni, zaś na miejscu kościoła pw. Świętego Ducha, wzmiankowanego — jak podaje ks. Mikulski — w zachowanych dokumentach, wznosił się dom fabrykanta Johanna Friedricha Preschela. Tymczasem A. Betlej i A. Dworzak błędnie przyjęli, że świątynia pw. Świętego Ducha nie została odbudowana po najazdach Tatarów w XIV w., a fundacja szpitalna z 1570 r. odnosiła się do kościoła pw. św. Marii Magdaleny (t. 2, s. 48). Fakt, że „ecclesia xenodochialis tituli S. Spiritus in civitate media Busk sita” wzmiankowana jest w odpisach legatów z pierwszej połowy XVII w., tłumaczą na dwa różne sposoby: albo erygowaniem kościoła szpitalnego pw. Świętego Ducha przy świątyni pw. św. Marii Magdaleny po ustanowieniu przy niej szpitala, w podrozdziale 1.3.1 *Kościół pw. Świętego Ducha na Średnim Mieście* (t. 2, s. 48), albo zmianą wezwania św. Marii Magdaleny na Świętego Ducha, w podrozdziale 1.3.2 *Kościół pw. św. Marii Magdaleny (Świętego Ducha) i szpital dla ubogich na Średnim Mieście* (t. 2, s. 49). Gwoli ścisłości, świątynia pw. św. Marii Magdaleny znajdowała się na Nowym Mieście, zaś kościół pw. Świętego Ducha na Średnim Mieście, w miejscu, na którym w latach siedemdziesiątych XIX w. została wzniesiona kaplica grobowa Mierów³⁸. W świetle przedstawionych informacji za bezpodstawne należy uznać utyskiwania Autorów, iż „powyższa fundacja szpitalna stworzyła pewne zamieszanie w doku-

Magdalенаe. [...] Nam per primam irruptionem Tartarorum tam ecclesiae suburbanae, quam ex suburbio solo aequatae sunt; successu temporis refluuerant suburbia, ecclesiae vero reaedificatae non erant; sicut et in ipso oppido Ecclesiam S. Spiritus nemo reaedificare curavit ex praecipue ingruentibus continuis incursionibus hostilibus. Nihilominus ecclesiam S. Mariae Magdalенаe pietas cristiana extrui curavit, excitando etiam hospitale, alias parvum aedificium per conservandis 4. aut 5. pauperibus: quod hospitale erat ante penes Ecclesiam S. Spiritus, cui hospitali seu pauperibus in eo degentibus generosus Nicolaus Streptowski de anno 1570 feria 2. ante festum Nativitatis Beatissimae Virginis Mariae in terminis terrestribus Buscensibus obligat se et successores ex villa Skwarzewa persoluturos ordinariam in vim decimae ad ecclesiam in Skniłow quondam spectantis, pro quolibet festo S. Nicolai duas tunnae farinae siliginis, unam farinae triticeae, coretum milii vel pultium, coretum unum hordei vel ciceris mensurae bonae civitatis”; LNNBU, f. 141, dz. I, rkps 1800, s. 5.

³⁵ Informacja ta znajduje swoje potwierdzenie w sprawozdaniu z lustracji przeprowadzonej w 1659 r., obszernie cytowanym w monografiach Buska pióra Antoniego Schneidra i Bronisława Falińskiego: „Oglądając Nowe miasto, gdzie istniał kościół parafjalny i probostwo (*praetorium*), teraz tam tylko dwa nędzne domki stoją. Miasto średnie w obrębie murów miejskich, gdzie też był kościół ś. Ducha; teraz tam żadnych nie ujrzyysz zabudowań gdyż wszystko zniszczone. Stare miasto, w którym znajduje się rozmaitych domów w liczbie 18; kościół ś. Stanisława spalony; teraz tam starą szopę przyrządzono na odprawianie nabożeństwa, w której się też chwala Boża odbywa; klasztor Dominikanów zniszczony, przy którym tylko mizerna chatka na gruncie klasztorным stoi”; cyt. za Schneider A. 1866, s. 731; por. Faliński B. 1935, s. 14.

³⁶ Istniejące przy farze pw. św. Marii Magdaleny Bractwo Przenajświętszej Trójcy zostało przeniesione do kościoła pw. św. Stanisława w 1758 r. (t. 2, s. 51–52).

³⁷ „Sed hospitale hoc, postquam ecclesia S. Mariae Magdalенаe antiquitate consumpta corruerit, ego infrascriptus, erecto hospitali de muro solido ad ecclesiam parochialem S. Stanislai, ad idem novum hospitale binas pauperes vetulas et unum seniculum pauperem transferre curavi”; LNNBU, f. 141, dz. I, rkps 1800, s. 6. Passus ten przytaczają również Betlej i Dworzak, nie ustrzegając się jednak licznych błędów: „hospitale hoc, postquam ecclesia S. Mariae Magdalенаe antiquitate consumpta comerit [sic!], ego infrascriptus, erecte [sic!] hospitali de muro solido ad ecclesiam parochialem S. Stanislai, ad idem novum hospitale binas pauperes vetustat [sic!] et unum [sic!] seniculus [sic!] pauperem transferre curavi” (t. 2, s. 49–50).

³⁸ „Na miejscu dawnego kościoła św. Ducha włączonego do parku dworskiego zbudowała Mierowa kaplicę i tu złożyła zwłoki swego męża”; Faliński B. 1935, s. 19.

mentach archiwalnych, powodując trudności w dokładnej identyfikacji wezwania i miejsca, w którym znajdował się kościół” (t. 2, s. 49).

Z monografii kościoła parafialnego w Busku powinno zostać wyodrębnione dwuipółstronicowe opracowanie zespołu architektonicznego dominikanów, przy których świątyni nigdy nie istniała parafia (t. 2, s. 52–54), tym bardziej, że recenzowana książka zawiera kilka rozdziałów o takiej samej lub nieznacznie większej objętości³⁹. Warto nadmienić, że w historii założenia nie wspomniano, iż zostało doszczętnie zniszczone przez najazd kozacki w 1654 r.⁴⁰, zaś akapit o jego pokasacyjnych losach wyprzedza wzmiankę o konsekracji świątyni zakonnej przez biskupa sufragana lwowskiego Tomasza Pirawskiego (według Autorów Pirowskiego); notabene, nie zwrócono uwagi na fakt, że została konsekrowana między 1618 r., w którym ów hierarcha otrzymał sakrę biskupią, a 1625 r., kiedy zmarł.

Przykłady pomniejszych błędów rzeczowych i językowych w tekstach Redaktorów można by mnożyć: imię i nazwisko włoskiego architekta i sztukatora występuje w dwóch wersjach językowych: „Franciszek Kapponi” (t. 1, s. 606) i „Francesco Capponi” (t. 1, s. 644)⁴¹; jako twórcę srebrnego retabulum z kościoła bernardynów w Sokalu wskazano Johanna [Gottlieba] Jödego (1708–1751), zamiast jego ojca Johanna Jödego (1678–1743) (t. 1, s. 645); malarz Marcin Jabłoński nazywany jest Marcinem Jabłonowskim (t. 1, s. 647)⁴², zaś architekt Michał Kowalczyk — Michalczykiem (t. 2, s. 9); możemy przeczytać o kontrakcie zawartym „z Bazyliem Kościuszką” zamiast „z Bazyliem Kościuszką” (t. 2, s. 57)⁴³; w aplikacji z repusowanej srebrnej blachy, wykonanej na obraz Niepokalanej z Tartakowa, jabłko w paszczy węża-smoka zidentyfikowano jako różę (t. 1, s. 884); relikwiarze określono jako repozytoria [sic!] (t. 2, s. 58)⁴⁴. Zdumiewa, że księżna Teofila z Sieniawskich Jabłonowska zwana jest Małgorzatą Teofilą (t. 2, s. 50, 56; również w indeksie osobowym: t. 2, s. 1023), zważywszy, że Współautor tekstu prowadził badania nad mecenatem artystycznym jej syna, Józefa Aleksandra. Za niewłaściwe należy uznać odmiennianie tytułów przedstawień, np. „można wskazać inspirację kartą 8 w odniesieniu do scen z *Hagarem* [sic!] *na pustyni i Uratowaniem Lota z Sodomy*” (t. 1, s. 883). Nader liczne są sformułowania świadczące o nieporadności językowej, np.: „Do wymiany ołtarza przyczynił się zapewne również lawinowy przyrost wotów srebrnych darowanych cudownemu obrazowi” (t. 1, s. 599); „Ciężko ocenić zakres i stopień jego prac w Tartakowie” (t. 1, s. 883); „Kościół parafialny w Busku nie jest dziełem nieobecnym w literaturze historyczno-artystycznej, choć nie można powiedzieć, aby został dotychczas wnikliwie omówiony” (t. 2, s. 73).

Teksty pozostałych Autorów także zawierają mankamenty, jednak skala problemu jest nieporównanie mniejsza. Przykładowo, w opracowaniu kościoła „Na Zameczku” w Bełzie, K. Blaschke oraz P. i T. Łopatkiewiczów, przeczytamy o „fasadzie frontowej” drewnianego kościoła (t. 1, s. 220). W opisie kościoła parafialnego w Ostrowie jednokondygnacyjną fasadę z trójkondygnacyjną wieżą na osi P. Ługowski określa jako jednowieżową i trójkondygnacyjną (t. 1, s. 441), nie uwzględniając przy tym spływów wieńczących jej boczne części, ujmujących frontową elewację drugiej kondygnacji wieży. W rozdziale *Nowy kościół parafialny pw. św. Michała Archaniola w Sokalu* H. Postawka-Lech najpierw stwierdza, że fasada świątyni jest „jednoosiowa, dwukondygnacyjna”, a następnie podaje, że jej górna kondygnacja ma pięć osi

³⁹ Por.: Rafał Nestorow, *Kościół pw. św. Marcina Biskupa w Bruckenthalu* (t. 1, tekst: s. 253–255, ilustracje: s. 267–259); Kinga Blaschke, *Kościół parafialny pw. Najświętszej Marii Panny w Wojsławicach* (t. 1, tekst: s. 1265–1268, ilustracje: s. 1269–1272); Dagny Nestorow, *Kaplica publiczna w Zaborzu* (t. 2, s. 947–949).

⁴⁰ Zob. fragment sprawozdania z lustracji przeprowadzonej w 1659 r. w przypisie 35.

⁴¹ Indeks osobowy zawiera jedynie hasło „Kapponi Franciszek” i odsyła do strony 606 (t. 1, s. 1378).

⁴² W indeksie osobowym widnieje zarówno Marcin Jabłoński, jak i Marcin Jabłonowski (t. 1, s. 1377).

⁴³ Stolarz Bazyli Kościuszko według indeksu osobowego wzmiankowany jest tylko na stronie 74.

⁴⁴ Por.: „In omnibus altaribus reliquiae SS. Martyrum Laurentii et Faustini in thecis metallicis repositae, obsignatae et inclusae”; AP Przemysł, APIKMALiDP, sygn. 2441/12/37, s. 60.

(t. 1, s. 564–565); konstatacja, iż „w elewacjach naw bocznych [znajdują się — M.S.-S.] naprzemiennie otwory okienne okrągłe i prostokątne” (t. 1, s. 565), nie jest prawdziwa — Autorka wzięła przypory za prostokątne okna (t. 1, s. 581, il. 11–12, s. 584, il. 18–19); natomiast informację o tym, że parafianie z Łukawca „ofiarowali do kościoła używany ołtarz, który pełni funkcję głównego”, przytacza dwukrotnie: w historii obiektu i w opisie jego stanu zachowania, zaś jeden z kościołów Jana h. Sas Zubrzyckiego lokalizuje w Jedlcach zamiast w Jedliczu (t. 1, s. 564–567). Malarza Nizieńskiego, według źródeł zakonnych autora obrazów i dekoracji malarzkiej w świątyni reformatów w Rawie Ruskiej (t. 2, s. 589–590, 597–598), opracowanej przez D. Nestorow, można było łatwo zidentyfikować jako Piotra Nizińskiego (1858–1919), ucznia Jana Matejki⁴⁵.

Bibliografię podzielono na cztery części: materiały archiwalne, druki do r. 1800, opracowania (w tomie drugim omyłkowo „opracowanie”) i materiały elektroniczne, nie wyodrębniając źródeł drukowanych, do których zaliczają się *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum bernardyńskiego we Lwowie* (t. 1–24, Lwów 1868–1935), *Zbiór dokumentów małopolskich* (cz. 1–8, wyd. S. Kuraś i I. Sułkowska-Kuraś, Wrocław 1962–1975), schematyzmy diecezjalne czy akty prawne, np. umowa pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a ZSRR o zamianie odcinków terytoriów państwowych (Dz.U. z 1952 r. nr 11, poz. 63.), niesłusznie uznane za opracowania. Wśród tych ostatnich przykuwa uwagę niepublikowany tekst — *Kościół filialny pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Bełzie „Na Zameczku”* pióra K. Blaschke, wielokrotnie przywoływany w przypisach do rozdziału o identycznym tytule, którego wspomniana badaczka jest współautorką (t. 1, s. 209–212, 214, 222). Do umieszczonej w bibliografii książki G. Chajki znajdziemy odwołania tylko w trzech z sześciu rozdziałów dotyczących Bełza, z pominięciem — o czym była już mowa — istotnych ustaleń tego badacza.

Autorzy przeprowadzili szeroko zakrojone kwerendy głównie w archiwach kościelnych i państwowych w Polsce oraz dwóch instytucjach lwowskich: Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym we Lwowie i Lwowskiej Narodowej Naukowej Bibliotece Ukrainy im. W. Stefanyka⁴⁶ (figurującej w bibliografii pod dawną, zmienioną przed wielu laty nazwą — Biblioteka Narodowa im. W. Stefanyka Ukrainńskiej Akademii Nauk we Lwowie). Swoistym kuriozum jest uwzględnienie w wykazie materiałów archiwalnych, i to jako siedmiu odrębnych pozycji, ksiąg metrykalnych parafii w Tartakowie (t. 1, s. 1279) tylko po to, by w opracowaniu tamtejszego kościoła przywołać je w przypisie do następującej informacji: „większość ksiąg metrykalnych została odesłana do kurii we Lwowie, obecnie tomy za lata 1823–1825 oraz 1894–1900 znajdują się w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie” (t. 1, s. 872). Warto zauważyć, że do jego zasobu zostały włączone księgi metrykalne z większości parafii wzmiankowanych w recenzowanej książce⁴⁷. Z jakiego powodu Redaktorzy postanowili wyróżnić te z Tartakowa, trudno odgadnąć. Niezrozumiałe jest również, dlaczego nie sięgnięto po cenne źródło, jakim są akta sejmikowe województwa bełskiego, zwłaszcza że doczekały się edycji ze szczegółowym indeksem geograficznym z hasłami rzeczowymi: tomy obejmujące lata 1572–1655 i 1696–1772 (1792) ukazały się odpowiednio w 2020 i 2021 r.⁴⁸

⁴⁵ Biernacka M. 1998.

⁴⁶ Wykorzystane w recenzowanej publikacji materiały z tej placówki zostały zdigitalizowane i udostępnione na stronie internetowej Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, o czym czytelnik nie został poinformowany.

⁴⁷ <https://www.przemysl.ap.gov.pl/art,716,skany-z-zasobu-centralnego-panstwowego-historycznego-archiwum-ukrainy-we-lwowie> (dostęp 24.06.2024).

⁴⁸ Akta. 2020; Akta. 2021. Tom obejmujący lata 1656–1695 (Akta. 2022) ukazał się 13 stycznia 2023 r., czyli miesiąc przed publikacją recenzowanej książki. Zob. <https://books.akademicka.pl/publishing/catalog/book/483> (dostęp 24.06.2024).

Kwerendą nie objęto ewidencji zabytków ruchomych z kościołów na Lubelszczyźnie i ziemi przemyskiej, dokąd trafiło wyposażenie i sprzęty liturgiczne ze świątyń znajdujących się na terenach włączonych do ZSRR w wyniku korekty granicy w 1951 r. Nie można wykluczyć, że oprócz ołtarzy i ambony z kościoła „Na Zameczku” w Bełzie, przeniesionych do Rzeplina, oraz Drogi Krzyżowej, kilku lichtarzy i monstrancji, pochodzących z Uhnowa i Chołojowa, które znajdują się w Dyniskach Starych (*vide supra*), więcej kresowych zabytków niesłusznie uznano za zaginione bądź niezachowane.

Książka zawiera 2351 czarno-białych ilustracji, wydatnie zwiększających jej objętość. Wystarczy wspomnieć, że tekst monografii kościoła i klasztoru bernardynów w Sokalu liczy 57 stron (t. 1, s. 593–650), zaś dołączonych do niego 348 ilustracji zajmuje 269 stron (t. 1, s. 651–820). Część materiału ilustracyjnego ma nieakceptowalną jakość, co jest szczególnie rażące w przypadku zdjęć wykonanych współcześnie (np. t. 1, s. 938, il. 68; s. 948, il. 80; s. 949, il. 81; s. 955, s. 87); za bezcelowe należy uznać publikowanie dwóch fotografii tego samego obrazu wykonanych w różnym czasie, różniących się jedynie stopniem zaczernienia (np. t. 2, s. 332, 334, 335, 339), czy zdjęcia ukazującego dekorację malarską drewnianego kościoła w Stanisławczuku, na którym jedynym czytelnym elementem jest fragment futryny (t. 2, s. 736, il. 25). Rezygnacja z druku barwnego znacząco obniżyła wartość poznawczą zdjęć ukazujących dzieła malarskie i szaty liturgiczne.

Jak już wspomniano, w recenzowanej publikacji zabrakło indeksu topograficzno-rzeczowego, który umożliwiłby odnalezienie wzmianek na temat budowli niewymienionych w „Spisie obiektów opracowanych w dwóch tomach kościołów i klasztorów na terenie dawnego województwa bełskiego” (t. 2, s. 1015–1017). Przydatny byłby również polsko-ukraiński słownik nazw miejscowych, czego dowodzi przypadek wsi Parchacz, od 1947 r. Meżyriczczia (Межиріччя): w rozdziale o kościele parafialnym w Krystynopolu najpierw mowa jest o kaplicy w Parchachu wzniesionej w 1903 r. (t. 1, s. 293), a następnie o kaplicy „w Meżericzu”⁴⁹ przekazanej w 1991 r. parafii rzymskokatolickiej (t. 1, s. 316).

Książka *Kościoły i klasztory rzymskokatolickie na terenie dawnego województwa bełskie*go nie poddaje się jednoznacznej ocenie. Teksty Redaktorów zdradzają poważne braki w warsztacie historyka sztuki, przejawiające się w błędnym stosowaniu terminologii, sformułowaniach nieoddających stanu faktycznego oraz nietrafnej interpretacji źródeł, co w połączeniu z błędami logiczno-językowymi znacząco obniża ich wartość naukową. Inną jakość prezentują pozostałe rozdziały, które w większości wyszły spod pióra badaczy o olbrzymim doświadczeniu na polu inwentaryzacji zabytków sakralnych, zdobytych pod kierunkiem prof. dr. hab. Jana K. Ostrowskiego: mgr. M. Biernata, dr K. Blaschke, dr K. Brzeziny-Scheuerer, dr. hab. M. Kurzeja, dr. R. Nestorowa i dr. T. Zauchy. Nieliczne usterki w rzetelnie przygotowanych opracowaniach powinny być zostać wychwycone przez wprawne oko redaktora, którego jednak zabrakło.

Niski poziom redakcji naukowej oraz zawartości merytorycznej rozdziałów napisanych przez Redaktorów skłania do refleksji, iż dobrze stało się, że recenzowana książka nie ukazała się w prestiżowej serii *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*. Pod kierunkiem prof. J.K. Ostrowskiego, jej inicjatora i redaktora naukowego, powstała część pierwsza *Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego* (t. 1–23, 1993–2015). Wypracowane przez krakowski zespół metoda badań oraz struktura opracowań zostały z powodzeniem zastosowane w kolejnych częściach serii, zawierających wyniki inwentaryzacji rzymskokatolickich obiektów sakralnych z dawnych województw nowogródzkiego (cz. 2, t. 1–5, 2003–2017), wileńskiego (cz. 3, t. 1–4, 2005–2011), trockiego (cz. 4, t. 1–4, 2012–2018) oraz brzesko-litewskiego (cz. 5, t. 1–5, 2013–2020), których redakcji naukowej podjęli się dr hab. Maria Kałamajska-Saeed (cz. 2–4), dr Marcin Zgliński (cz. 5,

⁴⁹ Nazwa niepoprawnie transkrybowana i odmieniona — powinno być „w Meżyriczczach”.

t. 1–2), dr Dorota Piramidowicz (cz. 5, t. 3–4), dr Anna Oleńska (cz. 5, t. 4) i dr Katarzyna Kolendo-Korczak (cz. 5, t. 5). Nie umniejszając wkładu rzeszy badaczy zaangażowanych w inwentaryzację zabytków kresowych, należy podkreślić, że 41 tomów wzorcowych opracowań powstało dzięki wyteżonej pracy, staranności i rzetelności redaktorów naukowych. Niestety, dr hab. A. Betlej i dr A. Dworzak zaprezentowali zgoła odmienne podejście.

W ostatnich słowach niniejszej recenzji pozostaje wyrazić nadzieję, że nagroda przyznana przez Stowarzyszenie Historyków Sztuki „za redakcję tomu: *Kościół i klasztor katolickie w województwie belskim*”⁵⁰ to fatalna pomyłka, a nie zielone światło dla obniżenia wysokich standardów obowiązujących w wydawnictwach katalogowo-dokumentacyjnych.

dr Mirosława Sobczyńska-Szczepańska, prof. UŚ
Instytut Nauk o Sztuce
Uniwersytet Śląski w Katowicach
mirosława.sobczynska-szczepanska@us.edu.pl
iD <https://orcid.org/0000-0002-7249-1991>

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

AP Przemysł [Archiwum Państwowe w Przemysłu], APiKMALiDP [Akta parafii i księgi metrykalne archidiecezji lwowskiej i diecezji przemyskiej obrządku rzymskokatolickiego], sygn. 2441/12/37 [cyfrowe kopie dokumentów: <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/jednostka/-/jednostka/18250843>, dostęp 24.06.2024].

APB [Archiwum Prowincji OO. Bernardynów], sygn. XXIV-c-4.

LNNBU [L'viv's'ka nacjonal'na naukova biblioteka Ukraïni ĭmenì V. Stefanika], f. 26, rkps 19 [cyfrowe kopie dokumentów: https://dbs.ossolineum.pl/kzc/pobpdf.php?fond_26/rl_f26_rkps_19.pdf, dostęp 24.06.2024]; f. 141, dz. I, rkps 1800 [cyfrowe kopie dokumentów: https://dbs.ossolineum.pl/kzc/pobpdf.php?fond_141_d_1/E_a_rkps_1800.pdf, dostęp 24.06.2024].

Źródła i opracowania publikowane

Aftanazy Roman. 1995. *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej, 2, Ziemia ruskie Korony, 6, Województwo belskie, Ziemia Chełmska województwa ruskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków.

Akta. 2020. *Akta sejmikowe województwa belskiego: lata 1572–1655*, wyd. M. Zwierzykowski, R. Kołodziej, Kraków.

Akta. 2021. *Akta sejmikowe województwa belskiego: lata 1696–1772 (1792)*, wyd. M. Zwierzykowski, R. Kołodziej, Kraków.

Akta. 2022. *Akta sejmikowe województwa belskiego: lata 1656–1695*, wyd. M. Zwierzykowski, R. Kołodziej, A. Kamieński, Kraków.

Biblia sacra. 1710. *Biblia sacra Vulgatae editionis, Sixti V. Pontif. Max. jussu recognita, Clementis VIII Auctoritate edita, atque Versiculis distincta*, Lugdunum.

Biernacka Małgorzata. 1998. *Niziński Piotr*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.)*. Malarze, rzeźbiarze, graficy, 6, red. K. Mikocka-Rachubowa, M. Biernacka, Warszawa, s. 94–98.

Chajko Grzegorz. 2019. *Kościół rzymskokatolicki w Belzie 1867–1939*, Kraków.

Faliński Bronisław. 1935. *Powiat Kamionka Strumiłłowa*, Kamionka Strumiłłowa.

Gmach. [1913]. *Gmach Sokola w Sokalu. Karta korespondencyjna. Correspondenzkarte*, Sokal, [podobizna:] <https://polona2.pl/item/gmach-sokola-w-sokalu,MTQ2MTk5Mjc/0/#info:metadata> (dostęp 24.06.2024).

⁵⁰ <https://www.shs.pl/konkursy/> (dostęp 22.05.2024).

- Hornung Zbigniew. 1975. *Meretyn Bernard*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, 20, red. E. Rostworowski, Wrocław, s. 442–444.
- Krasny Piotr. 1994. *O problemach atrybucji architektury nowożytnej. Kościoły w Kolomyi, Busku, Brzozdowcach i Łopatynie a twórczość Bernarda Meretyna*, „Folia Historiae Artium”, 30, s. 119–129, <https://doi.org/10.11588/diglit.20615.11>
- Kurzej Michał. 2015. *Twórczość muratora Wojciecha Lenartowicza*, „Krakowskie Pismo Kresowe”, 7, s. 15–22, <https://doi.org/10.12797/KPK.07.2015.07.02>
- Lewandowska Dorota. 2015. *Księga pamiątkowa rzymskokatolickiej parafii Bruckenthal (1908–1938) świadectwem minionej epoki*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, 22, s. 249–271.
- Mańkowski Tadeusz. 1932. *Lwowskie kościoły barokowe*, Lwów.
- Ostrowski Jan K. 1993. *Kościół parafialny p.w. Wszystkich Świętych w Hodowicy*, [w:] *Materiały do Dziejów Sztuki Sakralnej na Ziemiach Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej*, red. J.K. Ostrowski, 1, *Kościół i klasztor rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, 1, oprac. K. Kuczman i in., Kraków, s. 29–37.
- Schematismus. 1925. *Schematismus Archidioecesis Leopoliensis ritus latini*, Leopoli.
- Schneider Antoni. 1866. *Miasto Busk, Wenecja polska (Ciąg dalszy)*, „Dziennik Literacki”, 15, 46 (13 listopada), s. 730–732.
- Słownik. 1884. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, 5, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa.
- Słownik. 1892. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, 12, red. B. Chlebowski, Warszawa.
- Wysocki Samuel. 1768. *Nauki, homilie, y materye kazan na wszystkie w całym roku dni święte [...] dla pożytku dusz ludzkich, pasterzów ich y kaznodzieiów przysługi napisane [...]*, 3, Warszawa.